



F. S. W. „PRASA”
DZIAŁ DOKUMENTACJI
PRASOWEJ
WARSZAWA, Emilii Plater 10
Tel. 8-59-59

Abonent Nr

Wycinek z czasopisma

TRYBUNA LUDU

wydanie

5-9

195 r.

Nr

BUŁGARSKA SZTUKA LUDOWA

(Wystawa w „Zachęcie”)

Otwarta w salach „Zachęty” wystawa „Bułgarska twórczość ludowa” obrazuje bogatą sztukę ludu bułgarskiego w przestrości i bujny jej rozwój w dobie obecnej. Wystawa została oceniona przez Komitet naukowy i Sztuki w Sofii przy bliskiej współpracy Muzeum Etnograficznego przy Akademii Nauk — pierwszy raz jest na dwa działy. Pierwszy z nich pokazuje nam sztukę ludową przeważnie z XIX wieku. Drugi reprezentuje współczesne rzemiosło artystyczne, sztukę stosowaną i przemysł artystyczny.

Na umieszczonej w hallu mapie Bułgarii plastyczne motywy domów — najbardziej wydele domów — bułgarskiej architektury. W drugim rogu hallu wielki fotomontaż charakterystycznych dla architektury bułgarskiej XIX wieku rzeźbionych sufitów. Po środku planu rzeźba oryginalna — praca kolektywna artystów Bajewa, Wasiliewa i Jobkowa.

Przechodzimy do części wystawy pokazującej pierwsze osiągnięcia w oczu, co po części niemał oszalałymi to obrzydnie bogactwo barw po chwili dopiero zaczynaemy rozróżniać poszczególne ekspozycje — artystycznie wykonane, codziennego użytku przedmioty bułgarskiego. Oko ludu bułgarskiego, tak bogatych jeździ chłodzi o ornamenty, tak pomysłowych, jakżeż ich szczególności, ich małych dzieł sztuki, i o każdym można byłoby mówić

oddzielnie, znajdujemy tu pięknie rzeźbione drewniane „byklice” — okrągłe, płaskie bułki na wino. Bułki tych jest ogromnie małych, od wielkich do zupełnie małych. Zwracają również uwagę rzeźbione w kości lub drzewie prochywnice, piękne w kształcie czteropazki na wodę, które noszą z sobą pasterze. Znajdujemy tu również oryginalny lewatek, kołnierzyki i inne przyrządy, przędzenia zdobione artystycznymi rzeźbami. A oto cała kolekcja dzwonków, które bydlęta w górach nosi na szyi. Dzwonki te mają różny kształt i różną wielkość — niektóre przy- pomniają helmy. Każdy z nich przy dotknięciu wydaje bułdźwięk. Ale nie tylko „orkiestry” dzwonków. Oto przy jego garski pasterz, który przy stroju znajduje się torba w której nosi nieodstępną kobzę. Na niej sobie przyszywał podobnie jak nasi górale. Ten zresztą jak nasi ekspozycy, tak pozostawia jak i inne ekspozycy, pozostawia nam odwoływać w wyobraźni nam życie i pracę. Wielki szereg jego pas zaopatrzony jest w nieliczoną ilość jakby zakładowych służących jako kieszenie. W jednej z tych kieszeni w metal ozdoby wykonane w kształcie talu rysunkami. A przy pasie wybijanym kołeczkami, naszywki wianym paciorkami, tkczonym w różne desenie, dziwna ozdoba — frędzle zakończona szponami orłów. Widocznie właściciel pasa pisał na orły i szadząc po trojach musiał ich uśmieć sporo.

Dalej oglądamy fragmenty

mieszkań i sprzętu domowego, kominiek, drewnianą szufelkę do śmieci, ozdobioną dziecięcą malowidłem, kołyskę dziecięcą, przedmioty codziennego użytku z rzeźbionymi rączkami i inne przedmioty ozdoby na użytku, wykonane z owsianej ścianej wykonane z owsianej słomy itp.

W gablotach zajmujących szereg sali zgromadzone są hafty, artystyczne tkaniny, porcelany, wianki o skomplikowanej, także rękawice, ręczniki fartuchy, w których trudno zobaczyć płótno gdzieś niegdzie tylko wyślizgające spod bogactw wyszywanki.

Cenną cechą tej części wystawy jest to, że pokazuje dla Bułgarii sztukę ludową, lecz w ścisłym powiązaniu z codziennym życiem ludu. Pokazuje jak waga kultury, zachował, kultury, wai i rozwijał swoją sztukę. Druga część wystawy pokazuje współczesne rzemiosło i przemysł artystyczny. Tu w ceramice, haftowanych sukniach, ramiach, haftowanych przemyślowych — wszędzie odnajdujemy widziane w pierwszej sali molywy. A jednak między pierwszą częścią wystawy a drugą jest zasadnicza różnica — tam bogactwo i nagromadzenie barw i ornamentów tak wielkie, że aż chwiliami przyłączające — tu umiar i przystość. Artysty bułgarscy nie naśladowują ślepo sztuki ludowej, wydobycia jej wartości, ale wzbogacają ją, wnosząc do niej nowe. Z bogatego haftu bułgarskiego tylko fragmenty, co pokazuje lepiej wystąpić linii rysunku i bardziej wywypukła harmonię barw.



Jeden z fragmentów wystawy — fotomontaż charakterystycznych dla bułgarskich domów mieszkalnych sufitów muśternie rzeźbionych w drzewie

runki były wpływały na kształtowanie się tych lub innych form. I pokazuje równocześnie siłę narodu, który gnębiony wielowiekową turecką niewolą przetrwał, oparł się ocyim wpływom, zachował swoją narodowość.

Związku Radzieckiego. Piękna i wartościowa wystawa zwiędziona będzie działać plwie nie tylko przez szereg artystycznych, ale i przez społecznych, ale i przez społeczność, a przede wszystkim do lepszego poznania bratniego narodu bułgarskiego. Bratniego sztuka ludowa ma wiele elementów pokrewnych naszym elementom ludowej. Z. K.



R. S. W. „PRASA”
 DZIAŁ DOKUMENTACJI
 PRASOWEJ
 WARSZAWA, EMILII PLATER 16
 Tel. 8-59-59

Abonent Nr

182

Wycinek z czasopisma
SŁOWO LUDU

Kielce
 1953 r.

wydanie

182

Nr

5.6/18
 1953 r.

**UROCZYSZCIE OTWARCIE WYSTAWY
 BULGARSKIEJ SZTUKI LUDOWEJ**

182

W dniu 2 bm. w gmachu „Zachę-
 ty” odbyło się uroczyste otwarcie
 wystawy pn. „Bulgarska sztuka lu-
 dowo” zorganizowanej stroną
 Komitetu Współpracy Kulturalnej z
 Zagranicą.

Na otwarcie przybyli: m. n. star-
 szych Zagranych — Skrzyszewski,
 wiceminister Kultury i Sztuki — Pol-
 rowski, sekretarz generalny KWKZ
 amb. Wende oraz liczni przedstawici-
 ele świata artystycznego, stołecy.
 Ocenę był emhrsedor Bulgarskiej
 Republiki Ludowej K. Demastiev.
 Przybyli również przedstawiciele kor-
 pusy dyplomatycznego.

Wystawa „Bulgarska sztuka ludo-
 wa” przygotowana przez Komitet
 Nauki, Kultury i Sztuki w Sofii
 wspólnie z Muzeum Etnograficznym
 przy Bulgarskiej Akademii Nauk —
 obejmuje wyroby ludowe rozmaite
 artystycznego przeważnie z XIX wie-
 ku oraz oparte na wzorach ludo-
 wych wyroby współczesnego prze-
 mysłu artystycznego Bulgarii. W 4
 przestronnych salach zgromadzono
 liczne tkaniny, stroje ludowe, bogo-
 by wyrob hofnów, wyroby ceramicz-
 ne, rzeźby w drzewie, glinie i me-
 talu, pięknie zdobione sprzęty gos-
 podarstwa w. etkięgo, instrumenty
 muzyczne itp. Zdjęcia i planiszta lu-
 strują typowe wzory architektury bul-
 garskiej i zdobnictwa ściennego.
 W oddzielnych salach zgromadzono
 wyroby współczesne oparte na bo-
 gactwach formach starej sztuki ludowej.

Wycinek z czasopisma
Życie Warszawy

wydanie

Nr 209

dn. 12.9

1953 r.

**Bulgarska wystawa
 w Zachęcie**

182

Dziś, 2 bm. w salach „Zachęty” będzie
 otwarta wystawa bulgarskiej sztuki ludo-
 wej. Zaznajomi ona zwiedzających z bo-
 gactwami twórczości ludu bulgarskiego.
 W dziedzinie tkanin i strojów, ceramiki,
 rzeźby i zdobnictwa. Na wystawie po-
 kazane są również próby wędzenia wo-
 rów ludowych do przemyślnego tekstylnego.
 Wystawa będzie czynna do 1 października.
 Wstęp bezpłatny. (A. W.)

Wycinek z czasopisma
TRYBUNA LUDU

wydanie

Nr 236

dn. 25.8

1953 r.

**Przyjazd wybitnych
 artystów bulgarskich**

182

(1) Na zaproszenie Komitetu
 Współpracy Kulturalnej z Za-
 granicą przybyli do Warszawy
 w dniu 23 bm. dwaj wybitni
 artyści bulgarscy — Assen
 Wasiliew i Stojan Bajew.
 W czasie swego pobytu w
 Polsce goście bulgarscy zapo-
 znają się z osiągnięciami na-
 szego życia artystycznego (PAP)
 kresle plastyki



R. S. W. „PRASA”
DZIAŁ DOKUMENTACJI
PRASOWEJ
Warszawa, Emilii Piłater 10
Tel. 8-59-59

Abonent Nr

182

Wycinek z czasopisma

Życie Warszawy

wydanie

Nr 211 z dn. 4. 9. 1953 r.

Biska choć inna

Bułgarska sztuka ludowa

Będąc w „Zachęcie” na wystawie bułgarskiej sztuki ludowej, widz początkowo doszukuje się podobieństwa cech twórczości ludu bułgarskiego ze znanymi mu cechami polskiej sztuki ludowej. Często to podobieństwo jest uderzające. Oglądasz stroje kobiety: spodnica sutą, fałdzista, podobna do naszych śląskich; hańt na białej bluzeczce do złudzenia przypomina nasze; ale nabkiesz się na chustkę, zawieszoną w wymyślną kokardę i widzisz: zupełnie inna. Oglądasz ceramikę: kształt misy, mływy zdobnicze na garnku bardzo podobne do naszych. Ale znów wpadnie ci w oko dzban o tak oryginalnych formach, o tak niespotykanych ozdobach, że nie widzisz się ani u nas, ani gdzie indziej.

Porównywanie tych podobieństw i różnic między bułgarską i polską sztuką ludową sprawiają zwiedzającemu dużą przyjemność. Pierwsze świadczą o wspólnych źródłach kultury narodów słowiańskich, drugie — o narodowej odrębności bułgarskiej kultury, kształtującej się w odmiennych od naszych warunkach. Szybko jednak zapominają się o porównaniach, bo wystawa tak wciąga i pochłania bogactwem, różnorodnością i pięknem eksponatów, że chodzi się od gabloty do gabloty, od stoiska do stoiska, podziwiając i talent przeważnie bezimiennych artystów, i siłę świadomości narodowej ludu bułgarskiego.

W utrzymaniu i zachowaniu tej świadomości wielką rolę odegrała właśnie twórczość ludowa, zachow-

ując cechy narodowe w okresie 500 lat niewoli tureckiej, a później przeciwstawiając się kosmopolitycznej sztuce burżuazyjnej, rozpowszechniającej modę zachodnią - europejską bez oglądania się na własną, narodową tradycję.

Barwność i dekoracyjność, to dwie najistośniejsze cechy większości eksponatów pierwszej części wystawy, odrzucającej twórczość ludową w XIX. Czy to będą domy mieszkalne, czy naczynia, czy wieszacie narzędzia i drobniarki gospodarstwie — we wszystkim uderza dbałość wykonawcy o nadanie przedmiotowi jak najpiękniejszego kształtu, o przyozdobienie go. Zwykły przęślik oo wełny jest rzeźbiony, a nawet inkrustowany. Naczynia z miedzi, zdobione są misternymi ornamentami, odkuwanymi ręcznie. Strojne ubiory pełne są naszyć i haftów, przy czym ogromna jest różnorodność materiałów zdobniczych — od szkła i metalu do barwionych kawałeczków skóry, ułożonych w piękny, kolorowy desen.

Układ wystawy daje możliwość zaznajomienia się z bogactwami Bułgarii. Tak np. przy eksponatach z okręgu Rodope są wyjątki i fotografie, mówiące, iż jest to okręg górzysty, hodowlany, przy Dobrudży — że to spichlerz Bułgarii, przy Dolinie Róż są świetne zdjęcia ze zbiorów lych wspólnych kwiatów, z których robi się słynny na cały świat olejek aromatyczny. Nawiasem mówiąc, Dolina Róż odznacza się największą barwnością strojów.

Współczesne rzemiosło i przemysł artystyczny — to drugi dział wystawy. Nie wiem, czy w Bułgarii jest coś w rodzaju naszej „Cepelli”, ale właśnie nasza „Cepella” mogłaby z tej wystawy podchwycić żywym wiele pomysłów stosowania wzorów dawnej twórczości ludowej w produkcji przedmiotów codziennego użytku. Są tu m. in. biuzki i koszule, haftowane w tradycyjne wzory ludowe, są suknie z samodziałów ludowych, są nawet męskie krawaty (jakby to się u nas przydało jako odtrutka na bikiiniarską manierę), wyroby z drewna, świadczące zarówno o wysokim smaku artystycznym jak i o dużym szacunku dla tradycji, są wyroby z metalu, jest ceramika, są wspaniałe, barwne dywany, wyrobiane przez spóldzielnie. Wszystkie te przedmioty o dużych wartościach zdobniczych wyraźnie zachowują tradycyjny ludowy charakter, co więcej można wyraznie określić rejon, którego wzór posłużył twórcom, jako motyw zasadniczy. Przeznaczone są dla współczesnego odbiorcy i przystosowane do współczesnych potrzeb.

Dział trzeci — to eksponaty przemysłu artystycznego. Siega on coraz odważniej do wzorów twórczości ludowej, wypuszczając na rynek masowo produkowane materiały tekstylne i gotową odzież, w których umiejętnie komponowanie motywów ludowych łączy się z żywym lecz hamonijnym doborem barw. Podobnie fabryki produkują masowo meble, przéznanzone tak do prywatnych mieszkań, jak i do instytucji i lokali publicznych. Modele tych mebli projektowali architekci nawiązując do wzorów ludowych.

Wystawa ukazuje pokazy fragment zycia Bułgarii. Zwiędza się ją z przyjemnością, z wielkim zainteresowaniem śledząc osiągnięcia drabnego narodu, który od dnia wyzwolenia przez armię radziecką — 9 września 1944 r. — nieustannie rozwija swój przemysł, unowocześnia rolnictwo i gospodarkę hodowlaną, buduje fabryki i elektrownie, szkoły i domy kultury.

Otwarcie wystawy szczęśliwie zbie-

Bliska choć inna**Bułgarska sztuka ludowa**

Bedąc w „Zachęcie” na wystawie bułgarskiej sztuki ludowej, widz początkowo doszukuje się podobieństwa cech twórczości ludu bułgarskiego ze znanymi mu cechami polskiej sztuki ludowej. Często to podobieństwo jest uderzające. Oglądasz strój kobiecy: spódnica suta, fatdzista, podobna do naszych śląskich; haft na białej bluzeczce do złudzenia przypomina nasze; ale natkniesz się na chustkę, zawieszoną w wymyślną kokardę i widzisz: kształt misy, motylwy zdobnicze na garnku bardzo podobne do naszych. Ale znów wpadnie ci w oko dzban o tak oryginalnych formach, o tak niespotykanych ozdobach, że nie widzisz ich się ani u nas, ani gdzie indziej.

Pokonywanie tych podobieństw i różnic między bułgarską i polską sztuką ludową sprawiają zwiędzającemu dużą przyjemność. Pierwsze świadczą o wspólnych źródłach kultury narodów słowiańskich, drugie — o narodowej odrębności bułgarskiej kultury, kształtującej się w odmiennych od naszych warunkach. Szybko jednak zapomina się o porównaniach, bo wystawa tak wciąga i pochłania bogactwem, różnorodnością i pięknem eksponatów, że chodzi się od gabloty do gabloty, od stoiska do stoiska, podziwiając i talent przeważnie bezimiennych artystów, i siłę świadomości narodowej ludu bułgarskiego.

W utrzymaniu i zachowaniu tej świadomości wielką rolę odegrała właśnie twórczość ludowa, zachowu-

jąc cechy narodowe w okresie 500 lat niewoli tureckiej, a później przeciwstawiając się kosmopolitycznej sztuce burżuazyjnej, rozpowszechniającej modę zachodnio - europejską bez oglądania się na własną, narodową tradycję.

Barwność i dekoracyjność, to dwie najistotniejsze cechy większości eksponatów pierwszej części wystawy, o-brazującej twórczość ludową w XIX. Czy to będą domy mieszkalne, czy naczynia, czy wreszcie narzędzia i drobiazgi gospodarskie — we wszystkim uderza obałość wykonawcy o nadanie przedmiotowi jak najpiękniejszego kształtu, o przyozdobienie go. Zwykły przęślik co wełny jest rzeźbiony, a nawet inkrustowany. Naczynia z miedzi, a nawet dzwonki dla krów i owiec, zdobione są misternymi ornamentami, odkuwanymi ręcznie. Strojne ubiory pełne są naszyć i haftów, przy czym ogromna jest różnorodność materiałów zdobniczych — od szkła i metalu do barwionych kawałeczków skóry, ułożonych w piękny, kolorowy desen.

Układ wystawy daje możliwość zaznajomięcia się z bogactwami Bułgarii. Tak np. przy ekspozycjach z okręgu Rodope są wyjaśnienia i fotografie, mówiące, iż jest to okręg górzysty, hodowlany, przy Dobrudży — że to spichlerz Bułgarii, przy Dolinie Róż są świetne zdjęcia ze zbiorów tych wspólnych kwiatów, z których robi się słyunny na cały świat olejek aromatyczny. Nawiasem mówiąc, Dolina Róż odznacza się największą barwnością strojów.

Współczesne rzemiosło i przemysł artystyczny — to drugi dział wystawy. Nie wiem, czy w Bułgarii jest coś w rodzaju naszej „Cepeli”, ale właśnie wy podchwycić żywcem wiele pomysłów stosowania wzorów dawnej twórczości ludowej w produkcji przedmiotów codziennego użytku. Są tu m. in. bluzki i koszule, haftowane w tradycyjne wzory ludowe, są suknie z samodziziałów ludowych, są nawet męskie krawaty (jakby to się u nas przydało jako odtrutka na bikiniarską maniere), wyroby z drewna, świadczące zarówno o wysokim smaku estetycznym jak i o dużym szacunku dla tradycji, są wyroby z metalu, jest ceramika, są wspaniałe, barwne dywany, wyrabiane przez spoldzielnie. Wszystkie te przedmioty o dużych wartościach zdobniczych wyraźnie zachowują tradycyjny ludowy charakter, co więcej można wyraźnie określić region, którego wzór posłużył twórcom, jako motyw zasadniczy. Przeznaczone są dla współczesnego odbiorcy i przy-stosowane do współczesnych potrzeb.

Dział trzeci — to ekspozaty przemysłu artystycznego. Sięga on coraz odważniej do wzorów twórczości ludowej, wypuszczając na rynek masowo produkowane materiały tekstylne i gotową odzież, w których umiejscowione wkomponowanie motywów ludowych łączy się z żywym lecz harmonijnym doborem barw. Podobnie fabryki produkują masowo meble, przeznaczone tak do prywatnych mieszkań, jak i do instytucji i lokali publicznych. Modele tych mebli projektowali architekci nawiązując do wzorów ludowych.

Wystawa ukazuje pokazyany fragment życia Bułgarii. Zwiędza się ją z przyjemnością, z wielkim zainteresowaniem śledząc osiągnięcia bratniego narodu, który od dnia wyzwolenia przez armię radziecką — 9 września 1944 r. — nieustannie rozwija swój przemysł, unowocześnia rolnictwo i gospodarkę hodowlaną, buduje fabryki i elektrownie, szkoły i domy kultury.

Otwarcie wystawy szczęśliwie zbiegło się z początkiem roku szkolnego. Z tej okazji powinno skorzystać nauce i młodzi, by zaznajomić młodzież z życiem Bułgarii. Zwiędzać interesującą powinni wszyscy, których interesuje rozmach nowego życia Bułgarskiej Republiki Ludowej. Urządzona wzorowo, czytelna i zrozumiała, spełni niewątpliwie zadanie jeszcze większego zbliżenia obu narodów, dając nam jednocześnie okazję lepszemu poznaniu bogatej dziedziny kultury — samorodnej twórczości ludowej.

A. Wróblewski



R. S. W. „PRASA”
DZIAŁ DOKUMENTACJI
PRASOWEJ
Warszawa, Emilii Plater 10
Tel. 8-59-59

Abonent Nr

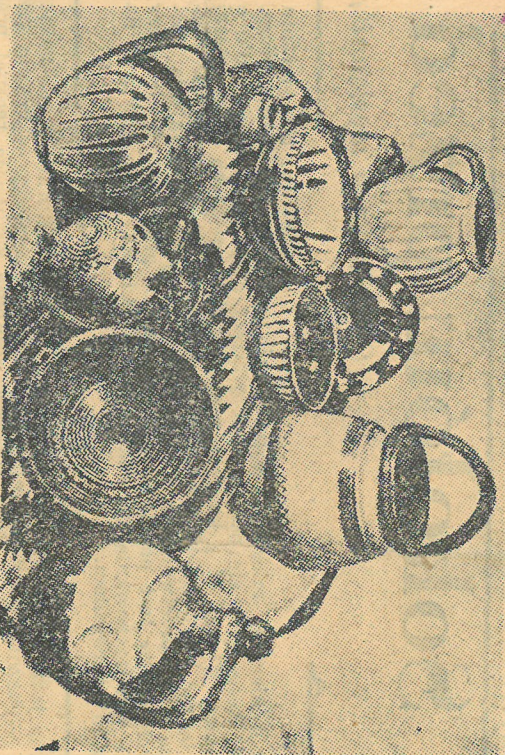
182

Wycinek z czasopisma

Stwierdzenie

wydanie A B C D E F G

Nr 209 dn. 4. 9. 1953.



Współczesne bułgarskie wyroby garncarskie, oparte na motywach twórczości ludowej

Wystawa w Warszawie

Bułgarska twórczość ludowa

Otwarta w salach warszawskiej twórczości ludowej wystawa bułgarskiej twórczości ludowej zapełnia poważną lukę jaka istniała w tej dziedzinie. Po wojnie bowiem nie mieliśmy jeszcze okazji bliższego zapoznania się ze sztuką ludową naszych południowych pobratymców.

Celem organizatorów wystawy jest pokazanie rozwoju ludowej twórczości, ona bowiem stała się fundamentem przemyślni artystycznego Bułgarii.

Wystawa została podzielona na 3 działy: w pierwszym z nich pokazano architekturę domów, stroje i sprzęty używane przez Bułgarów w XIX w. Dział ten jest największy, opracowany z dużą dokładnością. Piękne są wyszywane poduszki, które do dziś spełniają na wsi szeroką rolę, służą bowiem do siedzenia (stoły są bardzo niskie), spania i ozdoby.

Rzecz godna podkreślenia — to różnorodność form i ozdób w ubiorze i urządzeniu domowym. Każdy okrąg, a nawet każdy powiat Bułgarii ma własne sobie domy, stroje, lub chociażby drobne szczegóły w zdobnictwie. Sąsiadztwo okręgów etnograficznych nie przeszkadza zupełnie rozwojowi specyficznych cech charakterystycznych.

Stroje i sprzęty okręgu Karlowo zapoznają z życiem i pracą mieszkań-

Naród bułgarski był i jest nadzwyczaj muzykalny. Specjalny kąciak na wystawie poświęcony jest charakterystycznym instrumentom ludowym: fujarkom zwanym „kwaś”, kobzom i „tamburam”.

Drugi dział wystawy obejmuje współczesne rzemiosło, przemysł artystyczny i sztukę stosowaną. Bułgaria posiada olbrzymią ilość wzorów do produkcji wszystkich wyrobów przemysłu lekkiego i artykułów codziennego użytku. Powoduje to, że współczesne rzemiosło jest przejęciem od sztuki ludowej XIX w. do nowego przemysłu artystycznego.

Pokazano tu szereg pięknych modeli, przede wszystkim garderoby kobiecej. Sliczne materiały jedwabne, bez przywiązywania się kolorów przywiązać będą na pewno przez wiele dni oczu warszawianek.

Piękne są również wyroby ceramiczne, wśród których wyróżniają się filigranowe buteleczki do olejków różanego i mliutkie różnokolorowe talerzyki o pomysłowych motywach ludowych. Na każdym niemal kroku widać pracowitość i wielką uwagę, jaką poświęcono na przyswojenie narodowych tradycji w dzisiejszej sztuce stosowanej.

Wystawa, którą gorąco polecamy, nie tylko warszawiakom, ale wszystkim mieszkańcom naszego kraju, posiada tym większą wartość, że pokazuje rozwój twórczości ludowej w związku z wszelkimi przejawami życia, uczyć nas przy tym i zapoznając z obyczajami, uroczystościami i przedmiotami codziennego użytku ludu Bułgarii.

W. Rutkiewicz



R. S. W. „PRASA”
DZIAŁ DOKUMENTACJI
PRASOWEJ
WARSZAWA, Emilii Piłater 10
Tel. 8-58-59

Abonent Nr. 182

Wycinek z czasopisma

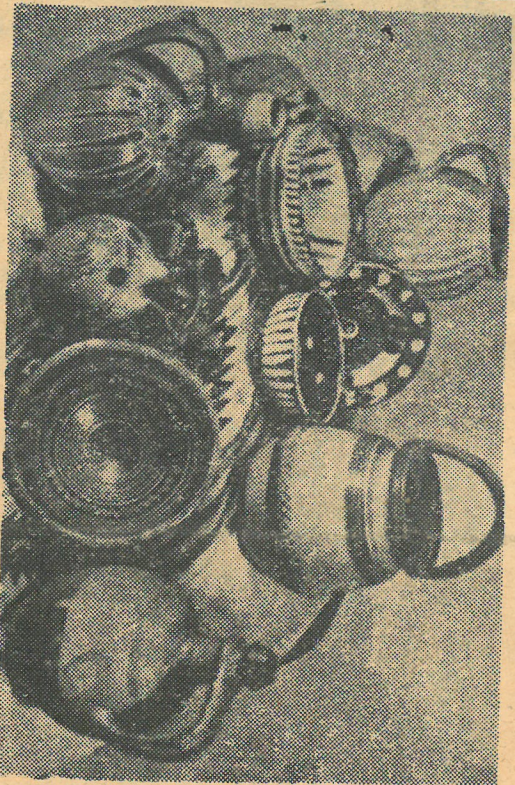
ZOENIEPZ WOJNOSCI

wypicie

Nr 216 z dn. 9-9-33 r.

O S C I

182 Wystawa bułgarskiej sztuki ludowej



Współczesne bułgarskie wyroby ceramiczne

SLEDZĄC z gorącą sympatią wspaniałe sukcesy Ludowej Bułgarii w dziele budownictwa socjalistycznego, społeczeństwo polskie przejawia żywe zainteresowanie sprawami kultury i sztuki bratniego narodu. Na język polski dokonano wielu przekładów dzieł literatury bułgarskiej; centone są w Polsce osiągnięcia muzyki tego kraju. To też inicjatywa sofijskiego Komitetu Nauki, Kultury i Sztuki pokazała nam wystawę obrazującej źródło i rozwój twórczości ludowej oraz jej obecne formy spotka się niewątpliwie z poklaskiem najszerzych rzesz mieszkańców Warszawy.

Ekspozycy wystawy zebrane zostały nie tylko staraniem Komitetu Nauki, Kultury i Sztuki oraz Muzeum Etnograficznego w Sofii, lecz przy szerokim udziale bułgarskich mas pracujących, które ta właśnie współpraca w organizowaniu warszawskiej wystawy zadokumentowały swe serdeczne uczucia braterstwa i przyjaźni z narodem polskim. Jest to najwymowniejszym świadectwem stałe zachodzących się więzi kulturalnych łączących oba narody.

Sztuka bułgarska, dzięki warunkom jakie stworzyły jej partia i rząd, przeżywa obecnie wspaniały rozkwit. Stała się ona udziałem całego narodu, który przystosowując ją do potrzeb i wymogów społeczeństwa budującego socjalizm, równocześnie odczuwa najgłębszą troską najstarsze jej formy.

Cecha charakterystyczna bułgarskiej sztuki ludowej jest jej ogromna, pełna wiary w życie siła. Tej siły nie zlamano w narodzie pleciowickowa niewola turecka ani później, sży ponury okres rządów monarcho-faszystowskich. Obecnie wpływy hamowały rozwój sztuki bułgarskiej, nie mogły jej jednak zupełnie powstrzymać. Naród żył, walcząc przeciwko ciemnościom, a wraz z nim żyła i rozwijała się jego kultura. Sztuka żyła z narodem w jego tańcach i piosnach, w przepięknej ceramice ludowej i strojach, w haftach i rzembach. Ta sztuka, która przetrwała setki lat, daje dziś natchnienie artystom bułgarskim, którzy w nową, socjalistyczną twórczość wnoszą piękno starych ludowych tradycji.

Wystawa w „Zachęcie” obrazuje dzieła sztuki ludowej XIX i XX wieku. Podzielona, z grubsza biorąc, na 2 części, w pierwszej pokazuje nam architekturę ludowych domów mieszkalnych, stroje, rzemby, klimy, instrumenty muzyczne i sprzęt domowy, związane z życiem i pracą Bułgara w minionym stuleciu. Obrazy mia różnorodność form i ozdób, czy to w ubiorze czy też w urządzeniach domowych, podkreśla odrębny charakter licznych w Bułgarii okręgów etnograficznych. Zwracają tu uwagę stroje mieszkańców Doliny Róż, tej najsłynniejszej i opiewanej w wielu pieśniach polaci ziemi bułgarskiej. Olejki różane z Doliny Róż to przeczciez tak zwane płynne złoto Bułgarii, rozsławiające kraj na cały świat. Różę widzimy więc we wszystkich ubiorach mieszkańców doliny, przypinane do sukien czy kapeluszy.

Drugi dział wystawy obejmuje współczesne rzemiosło artystyczne sztuki i przemysły artystyczny. Nowa rzeczywistość zmieniła gruntownie życie ludzi pracy. Na starych formach społeczni twórcy uczą się mistrzostwa i smaku w rozwiązywaniu artystycznym oraz sztuce zdobniczej. Artysci bułgarscy odwarzają i dostosowują te własne wzory do nowych potrzeb, tworzą artystyczną produkcję przemysłową odpowiadającą szerokim masom narodu.

Wystawa, w obu swych działach, wykazuje dobitnie jak niewyczerpana i bogata skarbnica pięknych wzorów ludowych posiada naród bułgarski. Wykazuje zarazem, jak owe wzory wykorzystano w produkcji szeregu gałęzi przemysłu lekkiego, począwszy od tkanin, odzieży, kołder, klimów, a skończywszy na garncearstwie, metaloplastyce, ceramice czy zdobnictwie.

Wielką zaletą wystawy jest pokazanie przez jej autorów różnych form twórczości ludowej nie w oderwaniu od życia, lecz w związku z codzienną pracą, obyczajami, urzędami, świętami i uroczystościami narodu. Dlatego też wystawa warszawska zbliżająca nas do osiągnięć kulturalnych bratniej Bułgarii niewątpliwie cieszyć się będzie wielkim powodzeniem zwiedzających.

Abonent Nr 182

Wycinek z czasopisma
Zycie Warszawy *dad*

wydanie
Nr 219 z dn. 13.14/9 1953 r.

182



Takie stroje noszą kobiety w szumiącej zbożem Dobrudży — spichlerzu Bułgarii.

Wystawa Bułgarskiej Sztuki Ludowej

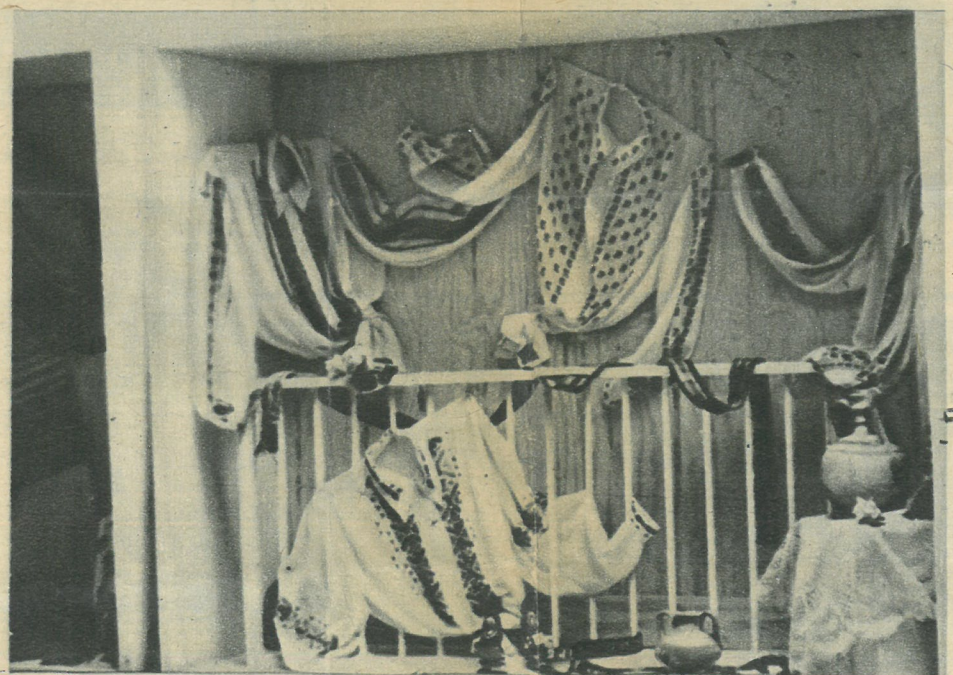
Łączy, zbliża i uczy otwarta w Zachęcie z okazji dziewiątej rocznicy wyzwolenia Bułgarii przez Armię Radziecką — wystawa bułgarskiej sztuki ludowej. Pierwsza tego rodzaju wystawa w Polsce daje bogaty obraz twórczości ludowych artystów Bułgarii, ukazując jednocześnie opiekę państwa nad zabytkami twórczości ludowej oraz wykorzystanie elementów tradycyjnej sztuki ludowej we współczesnym rzemiośle i przemyśle artystycznym



Uroczysty bułgarski stół świąteczny: ozdobny kołacz, bogato rzeźbione dzbany, haftowane serwety.



Oto model wzorowej chaty wiejskiej. Ława przykryta kożuchem, z boku — ozdobne motowidło, dzbanki itp.



Ze wzorów starych haftów ludowych czerpią obficie pomysły współcześni rzemieślnicy, ozdabiający pięknymi wzorami damskie bluzeczki, koszule, a nawet — męskie krawaty. Fot. Wł. Piotrowski



R. S. W. "PRASA"
 DZIAŁ DOKUMENTACJI
 PRASOWEJ
 Warszawa, Emili Piłater 10
 Tel. 8-53-53

Abonent Nr

182

Wycinek z czasopisma

Zycie Literackie

Krańców

wydanie

Nr 238 z dn.

20/9 1953 r.

WYSTAWA BULGARSKIEJ SZTUKI
 LUDOWEJ W "ZACHECIE"

1/5.

W "Zachęcie" odbyło się otwarcie wystawy pn. "Bulgarska sztuka ludowa", zorganizowanej staraniem Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą. Wystawa przygotowana przez Komitet Nauki, Kultury i Sztuki w Soli wspólnie z Muzeum Etnograficznym przy Bulgarskiej Akademii Nauk — obejmuje wyrobę ludowego rzemiosła artystycznego przeważnie XIX wieku oraz oparte na wzorach ludowych wyroby współczesnego przemysłu artystycznego Bulgarii. W oddzielnych salach zgromadzono wyroby wykonane oparte na bogactwach formach starej sztuki ludowej.

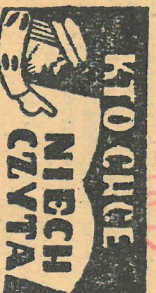
Wycinek z czasopisma

EXPRESS WIECZORNY

wydanie

Nr 235 z dn.

1-10 1953 r.



1. kca 3/5.

BULGARSKA wystawa sztuki ludowej w Zachęcie zaszczyliła wiedzących bogactwem zbiorów i przepychem motywów zdobniczych.

Kto się interesuje kulturą słowiańską, ten powinien zwrócić szczególną uwagę na archaiczność bulgarskich strojów kobiecych. Zaciekawia go zwłaszcza zapa s k i, czyli podwójne fartuchy, noszone z przodu i z tyłu wprost na płożennej koszuli.

Według etnografów jest to prาดawny ubiór niewieści sprzed wielu tysięcy lat, ubiór ogólnosłowiański, dziś wielce rzadki, spotykany zaledwie w kilku zakątkach Słowiańszczyzny.

Niektórzy ludoznawcy posuwają się dalej i dowodzą, że pierwotna zapaska nie tylko u Słowian, ale wszędzie poprzedzała ukazanie się spódnicy. Była to wszak najprostsza czworokątna sztuka tkaniny wełnianej i po zdjęciu z war ształu tkackiego od razu mogła służyć jako stroj kobiety, bez kroju i bez szyja.

Dopiero z czasem, przez prążczenie ścięciem dwu zapasek, stworzono spódnice.

W Polsce starożytne zapaski dawno już ustąpiły miejsca spod nicom. W ubiegłym wieku znano je jeszcze na Kurpiach, dziś chyba tylko stare Kurpianki o nich pamiętają.

Ostatnia polska wysepka z zapaskami przetrwała do naszych czasów w Beskidach, we wsiach górskich koło Istebnej i tuż przy źródle Wisły. Ciekawe byłoby porównanie tych relikwii z okazami współczesnych zapasek bulgarskich.

Wycinek z czasopisma

Słowo Powszechne

Warszawa

wydanie 11. 9 1953 r.

182 z dn.

WYSTAWA BULGARSKA
 SZTUKA LUDOWA

mlęsząca się w salach "Za rządkowska 3/5. chęć" — otwarta jest w 70. Zam. 461. w latach od 11-ej do 10-ej z wyjątkiem poniedziałków. Wydziałki zbiorowe należy zlecać przez Centralne Biuro Wystaw Artystycznych tel. 6862. Wystawa czynna bęzie do 27 bm.



R. S. W. „PRASA“
DZIAŁ DOKUMENTACJI
PRASOWEJ
Warszawa, Emilii Plater 10
Tel. 8-59-59

Abonent Nr

182

Wycinek z czasopisma

DZIENNIK POLSKI

Kraków

wydanie

Nr 216

z dn. 10. IX

1953 r.

Pocztówka z Warszawy 182

Sztuka godna zachwytu

Nie brakło w ostatnich dniach u-
plywających w Warszawie pod
znakiem III Światowego Kongresu
Studentów, imprez „zagranicznych”.
Był m. in. wieczór koreański w Klu-
bie Międzynarodowej Prasy i Książ-
ki, otwarto w „Zachęcie” zorganizo-
waną przez Komitet Nauki, Kultury
i Sztuki w Sofii Wystawę Bułgar-
skiej Sztuki Ludowej.

Oto i tytuł „Pocztówki”. Istotnie
piękna, godna zachwytu, jest sztuka
ludu bułgarskiego. Zwiedzają-
cych Wystawę w „Zachęcie” — a cie-
szy się ona zrozumiałym powodze-
niem — uderza prócz wielkiej skali
barw tkanin i haftów, prócz wyso-
kiego artyzmu rzeźb i malowideł
przede wszystkim olbrzymie bogac-
two ornamentyki. Nie ma po prostu
przedmiotu domowego użytku, nie
ma części stroju, których Bułgarzy
nie ozdabiali, nie przekształcali w
małe dzieła sztuki. Nie tylko obru-
sy czy serwetki, ale także poduszki,
torby, ręczniki, nawet kolderki i pie-
luszki dziecięce zdobione są barw-
nym haftem. Oryginalne rzeźby wi-
dnieją nie tylko na drewnianych

świecznikach czy podstawkach do
łyżek, ale także na nosidłach do
wiader z wodą, na dzbankach i mi-
skach, czerpakach, a nawet na...
„dziadku” do orzechów czy dyszlu
od wozu.

Te artystyczne zamięrowania prze-
jawiają się szczególnie silnie w lu-
dowym stroju bułgarskim, który —
odmienny nieco w różnych okolicach
— w całym kraju uderza olbrzymim
bogactwem haftów i ozdób.

W bogatej skali barw przeważają
w strojach bułgarskich tony od żół-
tego poprzez wielorakie odcienie
czerwieni po czerń. Inne barwy są
przeważnie stonowane, pastelowe.
Na przykład dość nieoczekiwane dla
nas, przywykłych do żywych kolorów
strojów ludowych, są jasne bar-
wy — bieli, fioleto, błękitu czy se-
ledvnu — kobiecych chustek.

Odrębnym działem zdobnictwa lu-
du bułgarskiego jest artystyczna ob-
róbka metali. Nie tylko wyroby ju-
bilerskie jak np. naszyjniki, „ko-
syczniki” do zczepiania końców war-
koczy, kolczyki, bransolety, pierście-
nie i klamry do pasów, ale także

przedmioty codziennego użytku: na-
czynia, zdobne są pięknymi płasko-
rzeźbami, oryginalnymi wytłaczany-
mi wzorami.

Wystawa w „Zachęcie” ukazuje
jednak nie tylko piękno i bogactwo
bułgarskiej sztuki ludowej — po-
przez wyroby artystyczne ludu Buł-
garii ukazane jest jego codzienne
życie, jego praca i zabawa, zwyczaje
i obyczaje. Makiety domów bułgar-
skich, mebli, rzeźbionych belek pu-
łapu i ozdób mieszkań pokazują oto-
czenie, w którym lud ten żyje i pra-
cuje.

Dominuje na wystawie wielki dy-
wan z portretem Józefa Stalina
oraz tkana mapa nowego systemu
nawodnienia Bułgarii, które przepro-
wadzono z pomocą ZSRR — arty-
styczne przypomnienie, że wspania-
ły rozwój zawdzięcza krocząca ku
socjalizmowi Bułgaria pomocy i
przyjaźni Kraju Rad.

Bułgarska sztuka ludowa, wypeł-
niona nową treścią, nie tylko bujnie
się rozwija, znajdując opiekę i po-
moc rządu, służy ona dziś całemu
narodowi. Wielu artystów ludowych
współpracuje z przemysłem (w jed-
nej wsi Zornica, okręg Jambol tkacz-
ki sporządzają ponad 100 rodzaj tkanin
ubraniowych), motywy ludowe
przenikają do bułgarskiej sztuki sto-
sowanej, wzbogacając wyobraźnię
artystów.

Część Wystawy obrazująca dzi-
siejszy bułgarski przemysł artysty-
czny i sztukę stosowaną stanowić
może cenną lekcję dla naszych ar-
tystów, którzy ciągle jeszcze w nie-
należytym stopniu czerpią natchnie-
nie z rodzimej sztuki polskiego lu-
du. Prócz pięknych samodziółów i
kilimów z motywami ludowymi,
prócz wzorowanych na sztuce ludo-
wej haftów i rzeźb zdobiących przed-
mioty codziennego użytku, prócz
stylizowanych ludowych wyrobów
ceramicznych, prócz makiet ukazu-
jących zastosowanie stylu ludowego
w urządzeniu wnętrz mieszkalnych
i lokalów publicznych (m. in. pię-
kny „ludowy” żłóbek i stolówka fa-
bryczna) szczególną uwagę zwiedza-
jących — w tym wypadku przede
wszystkim kobiet — zwracają ory-
ginalne tkaniny w desenie wg moty-
wów ludowych oraz suknie, szyte na
wzór strojów ludowych. Są równo-
cześnie „ostatnim krzykiem mody”
np. samodziółowe suknie kimonowe,
wełniane kostiumy sportowe z wzor-
ami ludowymi, piękne haftowane
letnie suknie bez rękawów, a na-
wet... suknie wieczorowe — elegan-
cka czarna szata z bolerkiem zdobna
bogatym srebrno-purpurowym lam-
pasem u dołu i na staniku.

KRYSZYNA ZBIJEWSKA



R. S. W. „PRASA”
 DZIAŁ DOKUMENTACJI
 PRASOWEJ
 Warszawa, Emilii Piłater 16
 Tel. 8-59-59

Abonent Nr 182

Wycinek z czasopisma

Słowo Powszechne
 Warszawa

Abonamenty

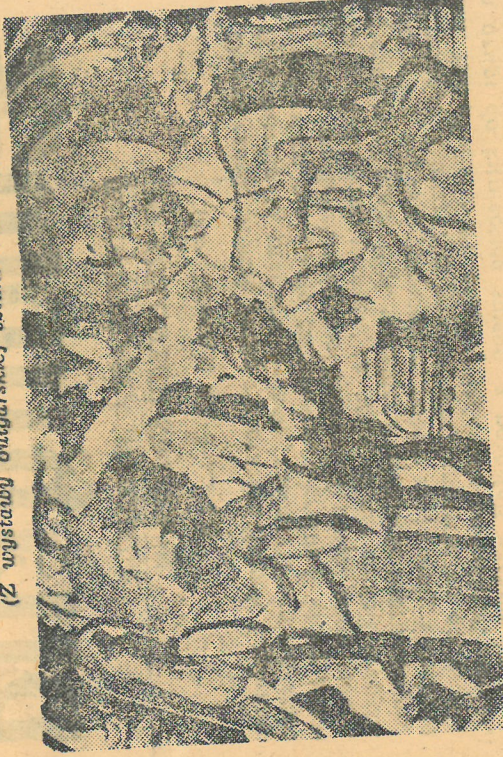
wydanie
 Nr 234 z dn. 3-7-10 195 r. dot.

Józef Grabowski

182

Balkany po raz drugi

(Z wystawy bułgarskiej sztuki ludowej)



Fragment rzeźby ołtarzowej cerkwi św. Bogardziey w Pazardżiku (poł. XIX w.)

Po raz drugi, w niedługim stosunkowo czasie, Warszawa miała sposobność zapoznać się z kulturą artystyczną ludową narodów bałkańskich. Po zeszłorocznej wystawie rumuńskiej, oglądaliśmy we wrześniu w „Zachęcie” — bułgarską. Przewyższała ona tamtą zarówno bogactwem i wszechstronnością, jak też barwnością i malowniczością, a także pomysłowością i efektami ekspozycji.

Z wystawy bułgarskiej, która zajęła tylko część sal „Zachęty”, najbardziej ludową w najczystszej i najszlachetniejszym gatunku (jeżeli chodzi o przedmioty drobniejsze, powstałe dla własnego użytku), w której wyczuwano się nadto egzotyizm bliskie-

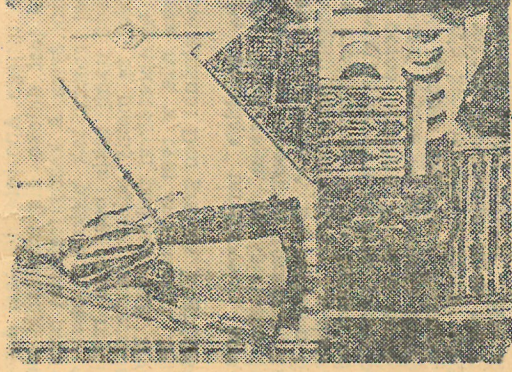
go Wschodu. Elementy sztuki wschodniej wydatowały się w wielu działach Wystawy, szczególnie widoczna zaś były w pasach metalowych i klejnotach filigranowych ludowego stroju kobiecego, niektórych naczyniach ceramicznych i metalowych, oraz w budownictwie.

Ponad wszystkim jednak dominowała tkanina zdobnicza i haft, który dostojnie pokrzyty jest strój kobiecy bułgarski, a w dużej mierze również i męski. Wnosił on żywe do pamięci barwy do ogólnej szklanki lotyjskiej stroju ludowego bułgarskiego, opartej na głównej tonacji czarno — białe — czerwonej, którą podbudowywał barwami przeważnie jasnymi i ciepłymi. Jędrna mięśistość tego haftu, utworzonego najczęściej z elementów dużych i zestawionych pasowo, przeważnie w kierunkach ukosnych, nadawała wystawionym strojom dużo plastyki i wyrazistości.

TRZEBA tu konieczne podkreślić sposób ekspozycji stroju ludowego, zastosowany na Wystawie, który określić można wprost jako idealny. Winiem on stać się przykładem dla naszych muzeów i wystaw. Przy zaletnym uwytknowaniu jakichś lalek, kukiełek lub stelarzy dawał on, przez samo rozpięcie strojów na krata drewnianej, żywą iluzję postaci ludzkiej.

przedstawiający scenę z pracy w polu, tancer lub inną. Strój kaszuby przy tym tak był upięty, że wydatniał najpiękniejsze swoje części.

W rozmaitości pokazanych ubiorów ludowych, czytać można było historię Bułgarii, która zaznaczyła się w narastających elementach kultur różnych narodów, z którymi kraj ten



Bułgarski strój i haft ludowy

stykał się w wiekowym swym rozwoju. Od prostej, brązowej burlki pasterskiej, zdobionej jedynie w białe pasy, do bogactwa barwnego sztuki Bałkanu i wyrafinowanej w linii Wschodu — wszystko to przewiła się przez poszczególne typy strojów, charakterystycznych dla pewnych regionów Bułgarii.

To samo można powiedzieć i o ce-ramice bułgarskiej o formach i zdobieniach odpowiadających w jednym obiekcie archaizmom bałkańskim, w innych zaś wschodowi.

Pomijając drobniejsze zespoby naczyn metalowych lub rzeźby, które, jakkolwiek interesujące, gubiły się w bogactwie eksponatów tekstylnych — na zakończenie jeszcze kilka słów o współczesnej twórczości bułgarskiej CPI.-i. Trzeba tu z zalem zaznaczyć, że jakkolwiek stara się ona w wieloszości wypadków nawiązywać do swej sztuki ludowej, wytwory jej do-letkie są od efektów oryginalnej twórczości ludowej i są jedynie jej bla-
dym i anemicznym odbiciem.



R. S. W. „PRASA”
 DZIAŁ DOKUMENTACJI
 PRASOWEJ
 WARSZAWA, Emilii Plater 18
 Tel. 8-50-59

Abonent Nr. 181

Wycinek z czasopisma
Zielony Szandar
 Warszawa

wydanie

Nr. 41 z dn. 11.10. 1953 r.

122 Wystawa bułgarskiej sztuki ludowej

„Każdy naród posiada swoje specyficzne cechy, które znajdują wyraz w jego kulturze narodowej i właśnie te cechy są wkładem, które naród ten wnosi do ogólnego skarba kultury światowej, dopełniając ją i wzbogacając.”

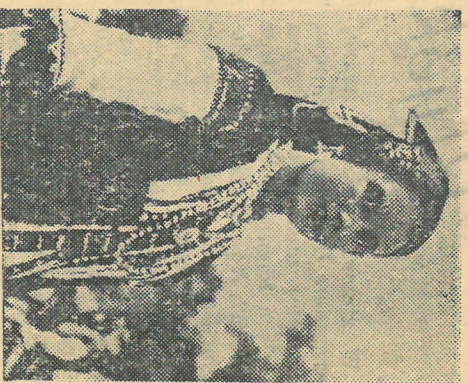
J. W. STALIN

Zacytowane wyżej słowa Józefa Stalina, umieszczone nad popiersiem Georghii Dimitrova przy wejściu do sal warszawskiej „Zachęty”, gdzie właśnie się otwiera w pierwszym połowie września Wystawa Bułgarskiej Sztuki Ludowej, znajdują swe pełne potwierdzenie w licznych i bogatych zbiorach bułgarskiej twórczości ludowej, która w całej swej różnorodności i urzekającym pięknem udostępniona została polskiemu widzowi.

Jedną z sal, gdzie w sposób bardzo pomysłowy i przejrzyście umieszczone zostały eksponaty wystawowe, zawiera stroje i artystyczne wyroby ludowe z XIX wieku. Kiedy wchodzi się na tę salę, uderza przede wszystkim tęcza barw i kolorów. Barwne w ludowym stroju bułgarskim jest wszystko, szczególnie jeśli chodzi o stroje kobiece. Barwne są nie tylko chusty, fartuchy, spodnie czy bluzki. Wielokolorową kolorów mienią się także skarpety i rękawiczki, a nawet torby i worki, nie mówiąc już o ręcznikach, dywanach i szalach.

Bulgaria, to kraj górski. Z tego powodu większość strojów i innych wyrobów artystycznych wykonana jest z wełny. Obfitość wełny zdecydowała także i o urządzeniu wnętrza chat górskich. Oglądamy właśnie na wystawie fragment wnętrza takiej chaty górskiej, gdzie pod-

gi i ławy wymoszczone są białym kozuchem baranich skór. Nadaje to mieszkaniom charakter przytulności i domowego spokoju.



Młoda Bułgarzka w stroju ludowym.

Życie górali bułgarskich nie było jednak spokojne. Pół tysiąca lat życia w niewoli turreckiej, przepłatanie nieustannymi zrywaniami i walkami ludu bułgarskiego o wolność, wyrobilo w nim zmysł czujności, nieustraszonosć i odwagę. Nie pozostało to również bez wpływu i na twórczość ludową górali. W skład stroju górskiego rymstunku wchodzi więc nie tylko wehniale portyki, kaftan, peleryna i barania czapa. Góralski pas zdobny jest nie tylko nabijanymi metalowymi blaszkami, ale również drewnianą prochownicą i rzeźbioną w drzewie, kindżałem, czy pistoletem, którego rękojeść stanowi prawdziwe arcydzieło ludowej sztuki zdobniczej.

Zamiatowanie do piękna, do artystycznego wyglądu najprostszycch najbardziej przyrody nawet narzędzi codziennego użytku, rozwijało i kształciło w ludzie bułgarskim różnorodne kierunki artystycznego rzemiosła, które

rego wyroby oglądamy na wystawie.

Duże zainteresowanie wśród zwiedzających wzbudza rzeźba ludowa w drzewie. Precyzyjna forma ornamentu, miarzystwo wykonania, lekkość kształtu, to dokumenty liczyrnych talentów drzemających wśród pastuchów bułgarskich, którzy w czasie wypasania owiec rzeźbią różne przedmioty domowego użytku. Oglądamy więc pięknie rzeźbione kołowrotki, naczynia na wodę, dzbany do wina, laski, tyżki pastusze, świeczniki z końskimi łbami i ruchomymi ramionami i wiele, wiele innych.

Miasterną rzeźbą o motywach roślinnych i zwierzęcych zdobne są także przedmioty, jak wrzeclona do prądzenia wełny czy nosidla do wody.

Osobne słowa należą się wyrobom haftowanym. Dział haftu reprezentowany jest na wystawie niezwykle bogato. Nie chodzi tu jednakże tylko o ilościowe nagromadzenie eksponatów. Każda prawnie bluzka, każda koszula, każda chusta czy ręcznik, to rzecz jakosiową różną od drugiej, we wzorze, sposobie wykonania, w artystycznym wyrazie.

Bogato reprezentowana jest również ceramika ludowa. Piękne i smukłe kształty naczyń pokryte są kolorowymi malowidłami, świadczącymi o szerokiej skali możliwości bułgarskich twórców ludowych i wysokim poziomie fachowym ich pracy.

Na licznych wyrobach z metalu, srebra, kości i skóry, wśród których widzimy różnego rodzaju wisiorki, koleczyki, naszyjniki, klamry, bransolety, półniski, dzbanki, dzwoneczki pastusze, widać harmonijne powiązanie motywów

wschodniej ornamentyki ze swoistymi cechami bułgarskiej sztuki ludowej.

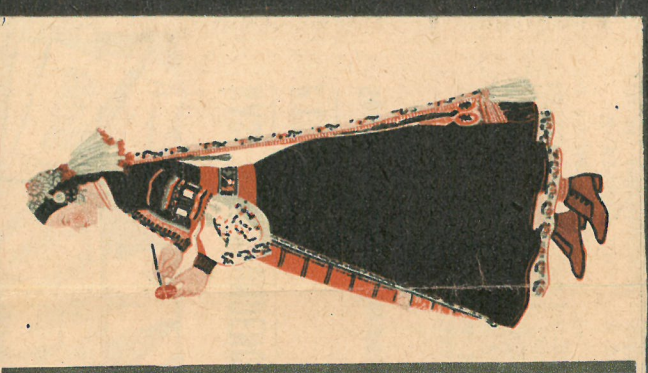
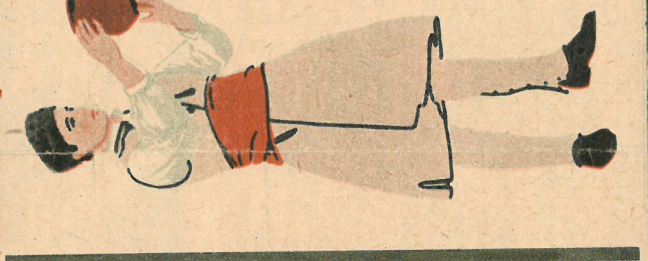
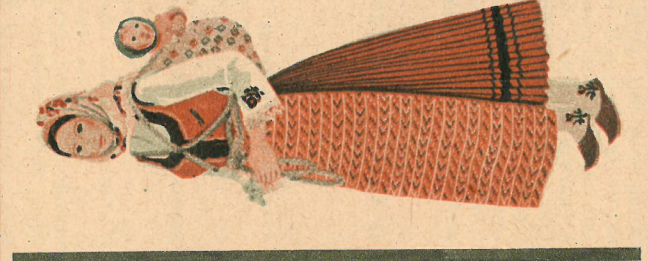
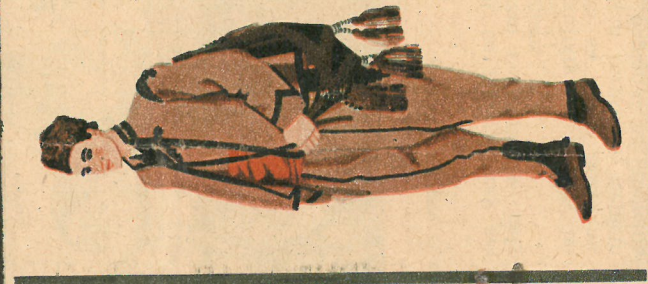
Do pięknych tradycji bułgarskiej sztuki ludowej, która kształtowała się w niełatwych warunkach obcego ucisku i przemocy, nawiązuje obecnie bułgarski przemysł artystyczny i sztuka stosowana. Jedną z sal wystawy poświęcona jest właśnie dorobkowi bułgarskiego przemysłu artystycznego. Na przykładzie licznych jego wyrobów widzimy, jak pod opieką władzy ludowej, która po 9 września 1944 r. otwiera przed wyzwo-
 lonym narodem bułgarskim nowe wspaniałe perspektywy rozwoju, wykorzystuje się doświadczenia i talenty bułgarskich twórców ludowych, jak kontnuuje się w nowych warunkach mechanicznej produkcji stare tradycje i wzory ludowego rzemiosła artystycznego.

Wyroby bułgarskiego przemysłu artystycznego, wolne od wszelkich naleciałości i wzorów kosmopolitycznych cudaczności, cechuje oszczędność w doborze kolorów, subtelność rysunku, artyzm i solidność wykonania. Dlatego też budzą one zachwyt i podziw każdego zwiedzającego wystawę.

Budzą jednocześnie i umacniają uczucia prawdziwie braterskiej przyjaźni, jakie naród polski żywi dla narodu bułgarskiego. Narodu, który skubiony wokół Komunistycznej Partii Bułgarii likwiduje zacofanie poprzedniego okresu, który razem z rozwojem gospodarczym i niespotykanym dotychczas budownictwem przemysłowym dźwiga na coraz wyższy szczebel kulturę i sztukę, narodową w formie, socjalistyczną w treści.

Tadeusz Gonera

BULGARSKA SZTUKA LUDOWA



Zorganizowana ostatnio w salach warszawskiej „Zachęty” wystawa bulgarskiej sztuki ludowej była przede wszystkim przeglądem niezwyklej różnorodności i bogactwa strojów ludowych, odznaczających się śmiałością i oryginalnym zestawieniem kolorów i dużym odczuciem artystycznym.

Większość ubiorów, mimo że uszyte są z prostych samodzielnich tkanin i barwionych w domu, z powodu bogatego pokrycia wy pukłym kolorowym wyszyciem robi wrażenie czegoś niezwykle odświętnego i strojnego. Bulgarskie kobiety nie za-

niają bowiem pracy przy ozdabianiu odzieży i wnętrzu swoich domów: stroiki na głowy, diugie, zwisające z tyłu wstążki, poduszki, makatki — wszystko jest pokryte kolorowym haftem.

Obok wzorów wspólnych wszystkim słowiańskim narodom widzimy m. in. wpływy sztuki orientalnej, która wycisnęła swoje piętno na bulgarskiej sztuce ludowej podczas pięcioletniej tureckiej niewoli. Bulgarski artysta ludowy potrafił jednak przyjąć te obce wzory odpowiednio, tworząc z nich coś bardziej swoistego i niezwykłego.

Trudno jest w kilku zdaniach opowiedzieć o wszystkich eksponatach zgromadzonych na tej wystawie. O bajecznie kolorowych dywanikach, imitujących futro, koronkach misternych jak stara biżuteria, o wyrobach ze srebra, metalu, drewna i gliny, o swoistej ciekawej architekturze i o urządzeniu wnętrza mieszkalnych pomysłow i wspaniałych zestawień kolorystycznych. Nic więc dziwnego, że współczesny bulgarski przemysł artystyczny korzysta z szeroko ze skarbnicy rodzimej sztuki ludowej, przenosząc te wzory do wyrobów przemysłowych, na

tkaniny, serwety, poduszki, ceramikę oraz do wzornictwa odzieżowego.

Szczególnie pięknie pomysłany był model czarnej sukni ozdobionej szarokim pasem biało-srebrnego haftu ludowego, podkreślonego u dołu ciemnoamarantowym pasem. Na specjalną uwagę zasługuje również pomysłowe i estetyczne rozmieszczenie eksponatów na wystawie.

M. Sz.

Podane powyżej wzory ludowych strojów oraz wzór haftu zaczerpnęte są z albumu bulgarskich strojów ludowych, wydane go przez czasopi-smo „Nauka i Sztuka”.



R. S. W. „PRASA”
 DZIAŁ DOKUMENTACJI
 PRASOWEJ
 Warszawa, Emili Plater 14
 Tel. 8-59-59

Abonent Nr

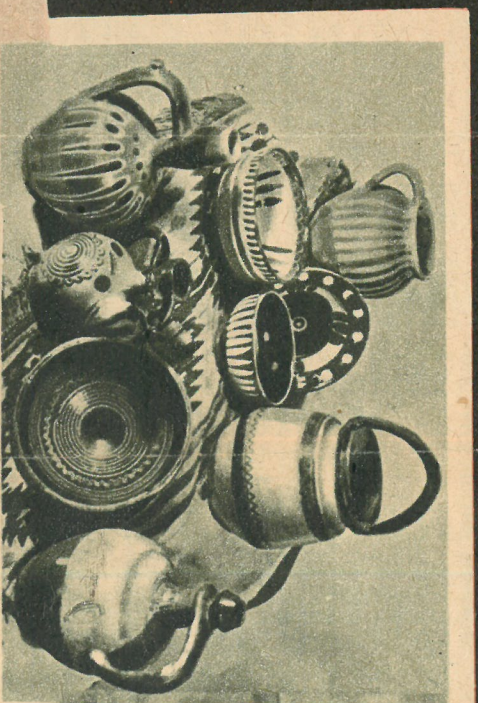
182

Wycinek z czasopisma
KOBIETA I ŻYCIE

ujdanie

Nr 29/57 10.10.53 r.

BULGARSKA SZTUKA LUDOWA



jują bowiem pracy przy ozdabianiu odzieży i wnętrzu swych domów: stroiki na głowę, długie, zwisające z tyłu wstążki, poduszki, makatki — wszystko jest pokryte kolorowym haftem.

Obok wzorów wspólnych wszystkim słowiańskim narodom widzimy m. in. wpływ sztuki orientalnej, która wycisnęła swoje piętno na bulgarskiej sztuce ludowej podczas pięćset-letniej tureckiej niewoli. Bulgarski artysta ludowy potrafił jednak przy-jąć te obce wzory odpowiednio, two-

Trudno jest w kilku zdaniach opowiedzieć o wszystkich eksponatach zorganizowanych na tej wystawie. O balcnie kolorowych dywanach, imitujących futro, koronkach misternych jak stara biżuteria, o wyrobach ze srebra, meksalu, drewna i gliny, o swobodnej ciekawej architekturze i o urządzeniu wnętrza oryginalnych pomysłowo i wspaniale wystawianych kolorystycznie. Nic więc dziwnego, że wspaniałe, bułgarski przemyśle artystyczny korzysta szeroko ze skarbnicy rodzimych

tkaniny, serwetki, poduszki, ceramiczne oraz do wzornictwa odzieżowego. Szczególnie pięknie pomysłowy był model czarnej sukni ozdobionej szerciami pasem, biało-srebrnego haftu ludowego, podkreślonego u dołu ciemnoanaranżowym pasem. Na specjalną uwagę zasługuje również pomysłowe i estetyczne rozmieszczenie eksponatów na wystawie.

M. Sz.

Zorganizowana ostatnio w salach warszawskiej „Zachęty” wystawa bulgarskiej sztuki ludowej była przede wszystkim przeglądem niezwyklej różnorodności i bogactwa strojów ludowych, odznaczających się smiałym i oryginalnym zestawieniem kolorów i dużym odczuciem artystycznym.

Większość ubiorów, mimo że uszyte są z prostych samodzielną tkaniną i barwionych w domu, z powodu bogatego pokrycia wybitnym kolorowym wyszyciem robi wrażenie